

SŁOWO

Wilno, Sroda 31-go marca 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z dostawieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Bérbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednostronny na stronie 2-iej 1 3-iej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Wilno, 30 marca.

Rada Nacz. Zjednoczenia Monarchistów

Przed kilku dniami doszły nas wiadomości, że rząd kowieński nosi się z zamiarem ponowienia ataku na nasze terytorium, czy to w okolicy Podgaj, czy też w innym miejscu. Na t. zw. odcinku Podgajskim, daje się zauważyć wzmożony ruch band „szauliowskich” i strazy granicznej, a według niektórych wiadomości, Litwini wyznaczili termin napadu pomiędzy 1-szym i 10-tym kwietnia. Prawdopodobnie chodzi i tym razem będzie o prowokację, którą politycy kowieńscy spróbują jeszcze raz wykorzystać na terenie między-narodowym, mimo tylokrotnych za-wodów na tem polu.

Plany tego rodzaju prowokacji wygotowywane są bardzo skrupulatnie przez tajny areopag kowieński, do którego wchodzi przedewszystkiem członkowie obecnie rządzącej partii na Litwie, następnie przedstawiciel generalnego sztabu i „szauli-sów”, którzy są bardzo ściśle powiązani ze sferami obecnie wpływowymi i miarodajnymi w Kownie.

W sobotę i w niedzielę 27 i 28 marca obradowała Rada Naczelna nowopowstałego Zjednoczenia Monarchistów Polskich. Zjednoczenie takie powstało na mocy aktu fuzji, co do formalnej strony którego to aktu wielu obecnych na obradach poważnie miało wątpliwości, lecz ze względu na popularne hasło jedności zdecydowało się przejść nad nimi do porządku dziennego. Rada Naczelna Zjednoczenia ukonstytuowała się, obratła zarząd, zatwierdziła statut tymczasowy, wreszcie zatwierdziła deklarację ideową opracowaną przez posła na Sejm, dr. Stefana Dąbrowskiego.

Jakie grupy ideowe wchodzi do nowopowstałego Zjednoczenia?

Na pierwszym miejscu wymienić tu musimy grupę ludzi, których pierwszym czynem wspólnym był tygodnik *Pro Patria*. Tygodnik ten i po dziś dzień cieszy się w Królestwie zasłużoną popularnością i z dużym uczuciem służy idei monarchicznej. Z biegiem jednak czasu grupa wydawców *Pro Patria* założyła organizację pod nazwą „Obóz monarchistów polskich”. W danej chwili nawet tygodnik *Pro Patria* nie jest organem ani obozu, ani nowopowstałego zjednoczenia i jest zupełnie niezależnym piśmie monarchistycznym, za którego wystąpienia publicystyczne zarząd zjednoczenia odpowiedzialności nie przyjmuje.

„Obóz monarchistów polskich” stanowią przy fuzji jednego kontrahenta, — „Organizacja monarchistyczna” kontrahenta drugiego. Ponieważ jednak, właśnie na te czasy przypada znana deklaracja stronnictwa chrześcijańsko-narodowego więc przystąpienie członków tego stronnictwa do zorganizowanego ruchu monarchistycznego stało się możliwe, a ze względu na jedność kierunku monarchistycznego nader pożyteczne. Członkowie stronnictwa weszli więc do *Zjednoczenia* zarówno ze strony „Organizacji” jak „Obozu”. Musimy tu podkreślić specjalnie wydatną rolę, którą odegrał tu wybitny poseł sejmowy p. Marjan Jaroszyński.

Rozróżniliśmy więc dotychczas dwa składniki nowopowstałego zjednoczenia: 1) Obóz (*Pro Patria*) i 2) Chrześcijańsko-narodowych. Idźmy teraz dalej i zanalizujmy składniki z których zbudowana była organizacja, ten drugi kontrahent podpisany na fuzji. Tutaj zobaczymy 1) grupę monarchistów poznańskich organizowanych swego czasu przez gen. Raszewskiego i p. Robakowskiego, 2) grupę warszawską, w której spotykamy ludzi o bardzo głośnych w polityce europejskiej nazwiskach jak ks. Dz. Lubomirskiego, hr. Adama Tarnowskiego, 3) dawną grupę neo-konserwalistów z liderem tego ugrupowania p. Kazimierzem Marjanem Morawskim na czele, 4) wreszcie grupę osób związanych z ideowym kierunkiem *Słowa*, jednak całkowicie naszego pisma nie reprezentujących.

Przy omawianiu charakteru Zjednoczenia monarchistów dwie rzeczy specjalnie podkreślić należy, t. j. po pierwsze jego charakter całkowicie legalny, po - drugie jego charakter organizacji obliczonej na masę, organizacji której wszyscy wróżą, że za kilka miesięcy stanie się najsilniejszą liczbowo ze wszystkich istniejących w Polsce masowych organizacji politycznych.

Legalny charakter celu i sposobu działania zupełnie słusznie podkreślał dr. Dąbrowski. Nieraz pisaliśmy w *Słowie*, że ruch monarchiczny w Polsce jest całkowicie legalny, opiera się najzupełniej na istnieniu art. 12 naszej konstytucji, która przewiduje trojaki sposób zmiany konstytucji. Zwracaliśmy nadto uwagę, że właśnie we Francji, gdzie ruch rojalistyczny jest bardzo głośny, raczej nie posiada podstaw legalnych, gdyż jeden z ar-

tykułów zasadniczych ustaw Francji, głosi, że republikańska forma rządów nie może być przedmiotem dyskusji. Oczywiście efektywność takiego prawnego środka zabezpieczenia republiki jest kwestionowana właśnie przez prawników, ale nasza konstytucja nawet takiego przepisu nie zawiera i 1/3 posłów każdego Sejmu (Izby Pos. i Senatu) może ustanowić w Polsce monarchję dziedziczną.

Masowy, spontaniczny, żywiołowy charakter, który nosi Zjedn. Monarchistów występuje przy każdej okazji. Jest to organizacja, która rośnie w siłę bez organizatorów, bez agitatorów, bez naganiaczy. W Poznaniu, Pomorzu, w Wielkopolsce i w Łodzi powstają samorzutnie koła, które się potem zgłaszają do centrali. Ruch monarchiczny można porównać do epizodu gromadzenia się żołnierzy bez oficerów dokoła wzniesionego sztandaru. Przyszłość tego ruchu zależy od tego, kto sztandar trzyma w ręku swoim.

Z wypadków które towarzyszyły dwudniowym obradom Rady Naczelnej zanotować należy następujące.

Rezygnację marsz. Niemiejewskiego, dotychczasowego Prezesa Rady Naczelnej. Jest to już trzecia czy czwarta próba p. Niemiejewskiego złożenia z siebie urzędu. Pan Niemiejewski w ostatnich czasach znacznie podupadł na zdrowiu.

List p. Cwiakowskiego, w którym był poseł z *Wyzwolenia* wyraża chęć zblizenia i utrzymania kontaktu. Pos. Cwiakowski jest kierownikiem „Włocławskiej Organizacji Monarchicznej” głoszącej hasła radykalizmu rolnego. Ciekawą jest ewolucja, którą przebył pos. Cwiakowski od czasów kiedy jako skrajny radykał, stojący na granicy bolszewizmu należał do milicji ludowej. Oto p. Cwiakowski już jako poseł zajął się poważnie studjami prawnymi i prawnymi historycznymi. Na gruncie tych studiów właśnie, i jako ich rezultat zjawia się w nim polityczna tęsknota do silnej władzy, do mocarstwowej Polski, do monarchji. Jest to objaw znamienny, lecz prawdę powiedziawszy mało-pocieszający, gdyż niema najmniejszej nadziei aby większość uwerenów sejmowych studiów naukowymi zająć się mogło i potrafiło.

Wreszcie w salach resursy obywatelskiej, gdzie zasiadała Rada naczelna zjednoczenia monarchistów mówiono o możliwości wstąpienia do „Zjednoczenia” kilku wybitniejszych przedstawicieli chadecji. Jako prozelitów ruchu monarchistycznego powinniśmy się z tego cieszyć, lecz nie godzi się nam zapominać, że program społeczny chadecji jest fantastyczny i chaotyczny, bardziej do społecznego programu p. Cwiakowskiego zbliżony a może nawet bardziej demagogiczny od poglądów tego ostatniego. Wreszcie z ideologią katolicką i chrześcijańską bardzo mało wspólnego posiada współczesna nam polska chadecja.

Ruch monarchiczny zwiększa się z dnia na dzień, wzrost jego sił, popularności, znaczenia jest tak szybki, że istotnie można go porównać do biegu lawiny ze śniegów górskich,

FRANCUSKA MĄCZKA MLECZNA EDBR HEUDEBERT

wyśmienity środek odżywczy dla niemowląt, matek karmiących, ozdrowieńców, starców i ludzi osłabionych wskutek długotrwałych chorób przewodu pokarmowego.

MĄCZKA MLECZNA EDBR może być bardzo szybko przygotowana, jest lekko strawna, przewyższa użytecznością inne tego rodzaju mączki i dzięki swemu wybornej smakowi jest chętnie spożywana przez dzieci i starszych. Sprzedawz w aptekach i większych składach aptecznych i winno-kolonjalnych. W.Z.P. Nr 13. Wilno, dn. 15-III 1926.

Reorganizacja Rady Ligi.

Jakie stanowisko zajmie rząd niemiecki.

BERLIN, 30.III. Pat. Pisma wyrażają różne przypuszczenia co do stanowiska jakie rząd niemiecki zajmie wobec zaproszenia go do wzięcia udziału w komisji Ligi Narodów mającej rozpatrzyć sprawę reorganizacji składu Rady Ligi.

Część prasy przypuszcza, że przed ostatecznym zajęciem stanowiska w tej sprawie, rząd niemiecki podejmie pewne kroki wobec mocarstw w celu uzyskania dokładnych wyjaśnień co do kompetencji wzmiankowanej komisji. Prasa sądzi, że wkrótce po świętach gabinet zajmie się tą sprawą.

Awantura w parlamencie francuskim.

PARYŻ, 3.III. PAT. Podczas dyskusji w Izbie Deputowanych nad projektami finansowym zaszedł następujący wypadek: Kiedy na salę wchodził obrani w ostatnią niedzielę łączących Austrię z jej sąsiadami, na ławach komunistów zaczęto śpiewać Międzynarodówkę i witano owacyjnie przybyłych. Na prawicy zaś rozległy się okrzyki «hańba». Przewodniczący Herriot zawiesił posiedzenie. Po podjęciu obrad prowadzono dalszą dyskusję nad sprawą opłaty pogłównej.

Kanclerz Ramek w Pradze czeskiej.

PRAGA, 30.III. PAT. Na konferencji prasowej kanclerz Ramek oświadczył przyjętym dziennikarzom co następuje: Pobyt mój w Pradze jest wyrazem serdecznych stosunków łączących Austrię z jej sąsiadami. Już w Wiedniu podczas pobytu min. Benesa rozważane były istniejące między Czechosłowacją a Austrią kwestje stosunków handlowych i politycznych. Wymiana zdań w tej sprawie kontynuowana była w Genewie.

Jak już z oficjalnych doniesień wiadomo, rozmowy te wejdą w końcowe stadium normalnie prowadzonych rokowań.

Po omówieniu sytuacji gospodarczej, kancl. Ramek stwierdził, że trudności życia gospodarczego w Austrii zostają w ścisłej łączności z ogólnym kryzysem gospodarczym powojennej Europy. We współpracy poszczególnych państw owianych duchem pokoju i wprowadzeniu w czyn solidarności międzynarodowej, widzi kancl. Ramek drogę prowadzącą do lepszej przyszłości całej Europy.

Rokowania likwidacyjne polsko-niemieckie.

BERLIN, 30.III. Pat. Delegacja polska do rokowań likwidacyjnych zakomunikowała dziennikarzom pruskim memorandum w sprawie przebiegu dotychczasowych rokowań likwidacyjnych. Memorandum stwierdza, że rokowania te przybrały ostatnio przebieg niepomyślny.

Kończący ustęp memorandum brzmi: Na ostatnim posiedzeniu obu delegacji 25 marca wytorzyła się sytuacja następująca: delegacja niemiecka wszystkie zaferowane jej uprzednio koncepcje uznała za niewystarczające i ponownie wróciła do pierwotnego projektu maksymalnego a mianowicie, aby Polska całkowicie zrekała się prawa likwidacji. Natomiast o ile chodzi o zobowiązania strony niemieckiej, to delegacja niemiecka ograniczyła się do ogólnikowego zapewnienia, że Niemcy gotowe są dać Polsce odpowiedni ekwiwalent.

W tych warunkach obie delegacje znalazły się wobec sytuacji w której niema wspólnej platformy. Sytuacja ta musiała wytworzyć się z natury rzeczy, gdy jedna strona krok za krokiem czyni ustępstwa, które jednak nie wywierają żadnego wpływu na ustepliwość drugiej strony a jednie utrwalają ją w stawianiu maksymalnych postulatów.

Przyjazd do Warszawy p. Pawła Boncour'a.

WARSZAWA, 30.III. PAT. Paul Boncour, delegat-zastępca Francji do Ligi Narodów przybywa do Polski w najbliższym czasie na okres wakacji wielkanocnych. Został on zaproszony specjalnie przez Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Ligi Narodów. Razem z Boncour'em miał przybyć do Polski hr. Ciozel szef Wydziału Ligi Narodów na Quai d'Orsay, jednakże wskutek śmierci swej matki hr. Ciozel nie będzie mógł przyjechać. Na jego miejsce przyjeżdża zastępca jego p. Jean Boncour

Śledztwo w sprawie pożaru w Pińsku.

Na miejsce przybył minister gen. Żeligowski.

WARSZAWA, 30.III. PAT. Dnia 29 bm. bawił służbowo w Pińsku min. Spraw Wojskowych gen. Żeligowski. Po rozpatrzeniu spalonych warsztatów lotylny pińskiej i szczegółowym zapoznaniu się z dotychczasowymi wynikami będących w toku dochodzeń, minister przeprowadził inspekcję 84 p.p. oraz powiatowej komendy uzupełnień.

OBRADY SEJMU.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, Izba przystąpiła do przewijania budżetowego na miesiąc kwiecień. Sprawozdawca pos. Rymar (ZLN) zaznaczył, iż wydatki na kwiecień przewidziane są w wysokości 143.407,683 złote, z tego wydatki administracyjne wynoszą 142.846,023 złote, przedsiębiorstwa państwowe zaś otrzymają 564.660 zł.

Przewijaniem na kwiecień utrzymuje dotychczasowe uposażenia dla grup od 1-iej do 11-iej, w wysokości zaś grudniowej otrzymują uposażenie grupy od 12-iej do 16-iej. To samo dotyczy emerytów. Pracownicy pierwszej kategorii grup otrzymują pobory jako zaliczki, jakie jednak uposażenie wypłacone będzie ostatecznie zdecyduje nowa ustawa uposażeniowa, która wniesiona będzie w kwietniu.

W ten sposób pobory grudniowe otrzymają 158.233 osoby.

Wydatki zwyczajne na m-c kwie-

cień przekraczają 123 milj., nadwyżkajane — 9 milj. Wydatki osobowe wynoszą przeszło 88 milj. Dochody obliczone są w kwietniu na 115 milj. w czem daniny publiczne i monopolu mają dać 98 milj. resztę dadzą dochody administracyjne i przedsiębiorstwa.

Po przemówieniach posłów przyjęto ustawę w 2-m i 3-cim czytaniu. Następnie pos. Jasiukowicz (ZLN) referował projekt ustawy o popieraniu przemysłu cynkowego. Ustawa ma charakter poniekąd wyjątkowy, upoważnia bowiem rząd do udzielania pewnych ulg przedsiębiorstwom cynkowym. Komisja uwazała i ponadto, że poparcie należy się nie tylko dla tej gałęzi przemysłu i wezwala rząd do wniesienia ustawy o popieraniu przedsiębiorstw przemysłowych.

Min. Dzieciowski oświadczył, że rząd przywiązuje do tej ustawy dużą wagę z punktu widzenia polityki gospodarczej i prosi o rozpatrzenie jej dziś bez odsyłania do komisji. W imieniu głosowania, 124 przeciw 92 głosom, całą ustawę przyjęto w 2-em czytaniu.

Następnie marszałek podał do wiadomości orzeczenie sądu honorowego w sprawie między posem Brylem (Str. Ch.) i posem Szydłowskim (Piastr), mocą którego uznane zostały podane przez posła Bryla fakty za nieprawdziwe, a zarzuty jego uwłaczające czci posła Szydłowskiego za lekkomyślne. Na tem obrady zakończono.

Zgodnie z postanowieniem konwentu senjorów, następnego posiedzenie wyznaczono na dzień 20 kwietnia r. Komisje zaczęły pracę dn. 13 kwietnia. Zyczeniami „Wesolych Świąt” marszałek zakończył posiedzenie.

Sejm i Rząd.

Wyjazd pos. Fildera do Pragi.

WARSZAWA, 30.III. (tel. wł. Słowa)

W związku z zamknięciem przez rząd czecho-słowacki granicy dla eksportu bydła i trzody z Polski wyjechał nagle do Pragi w dniu dzisiejszym pos. czeski dr. Filder.

Kompromis na święta.

WARSZAWA, 30.III. (tel. wł. Słowa)

W parlamentarnych kołach socjalistycznych zawarty kompromis w sprawie budżetu traktują jako tymczasowy i nierozstrzygujący na dalszą metę losów koalicji.

Na wczorajszym posiedzeniu klubu P. P. S. przyjęto do wiadomości sprawozdanie ministrów Barlickiego i Ziemięckiego i wyrażono im pełne zaufanie, lecz jednocześnie polecono przedstawicielom partii wnieść w komisji budżetowej poprawki do preliminarza budżetowego. Poza tem polecono w dalszym ciągu zwalczać w tonie koalicji rządowej projekt finansowy min. Dzieciowskiego.

Taryfa kolejowa.

WARSZAWA, 30.III. (tel. wł. Słowa)

Proponowane przez rząd podwyższenie taryf kolejowych budzi w kołach przemysłowych zaniepokojenie. Ministerstwo Kolei zamierza przedewszystkiem podnieść taryfę węglową, tranzytową i od towarów luksusowych. Podwyższenie taryfy osobowej narazie nie jest przewidywane.

Zaproponowane przez ministrów socjalistycznych podwyższenie podatku od spirytusu również w kołach fachowców oceniane jest jako mało realne, ponieważ podniesienie podatku wpłynął może dotkliwie na konsumpcję i wobec czego efekt podwyższenia będzie chybony.

Obrady nad budżetem min. pracy i opieki społecznej.

Sejmowa Komisja Budżetowa na posiedzeniu w dniu 30 bm. zajmowała się rozpatrywaniem budżetu Min. Pracy i Opieki Społ. który referował pos. Bitner (Ch. D.). Referent zwrócił uwagę, że budżet Min. Pracy winien być rozpatrywany pod kątem widzenia obecnego kryzysu gospodarczego. Wydatki na bezrobocie nie są zużytkowane celowo ponieważ M-stwo nie walczy z przyczynami bezrobocia. Na skutek naszego ustawodawstwa socjalnego, gospodarstwo narodowe obciążone jest wydatkami, nierównoważonymi osiągniętymi zyskami w wysokości 750 milj. Zasiłki i roboty publiczne nie tylko nie zmniejszają ostrości bezrobocia lecz przeciwnie zwiększają je, o ile roboty będą nosiły charakter inwestycji. Walkę z bezrobociem należy prowadzić za pomocą kredytu dla przemysłu oraz opracowania planu emigracji i kolonizacji.

Zasadniczej zmiany wymaga również system ubezpieczeń zwłaszcza Kas Chorych w stosunku do których referent domaga się znalezienia ustawy. Następnie referent omawia poszczególne pozycje budżetu, proponując ogólne zmniejszenie go o półtora miliona. Referent zarzuca również że w M-stwie wysuwa się tendencje partyjne.

Po referencie zabrał głos p. minister Pracy Ziemięcki, który odpięrając zarzuty wysunięte przez referenta stwierdził, iż Ministerstwo Pracy nie prowadzi polityki partyjnej i że zmiany personalne były spowodowane względami czysto rzeczowymi a nie personalnymi. W zakresie Kas Chorych minister uznaje, iż należy przystąpić do nowelizacji ustawy, jednakże nowelizacja ta powinna nosić inny charakter aniżeli proponował referent: Ogólne zasady Kas Chorych powinny być utrzymane. Poza tem minister stwierdza, że dla walki z bezrobociem należy wprowadzić system robót publicznych.

Na popołudniowym posiedzeniu wywiązała się ogólna ożywiona dyskusja. Na zarzuty referenta przeciwko dzisiejszemu naszemu ustawodawstwu socjalnemu szczególniej energicznie odpowiadali posłowie partii robotniczych. Poseł Waszkiewicz (NPR) w dłuższym przemówieniu usiłował dowieść że ustawodawstwo to nie jest bynajmniej za postępowe. Zdaniem mówcy — przeciwnie, jest ono np. w zakresie niektórych ubezpieczeń zacofane.

Tak samo poseł Diamand (PPS) podkreślił konieczność utrzymania ustawodawstwa socjalnego nieknięciem. Ustawodawstwo to zdaniem posła D. jest wentylatorem zabezpieczającym przed niezadowolaniem mas robotniczych.



Krażą pogłoski, że obecny szef sztabu generalnego, generał porucznik K. Ładyga, posiada już nawet przygotowany plan takiej nowej prowokacji w stosunku do Polski. Powiadają więcej... że gen. Ładyga jest jednym ze współtwórców doskonałego planu prowokacji na lasek Podgajski, którąś przeżył w Wilnie i znamy dobrze. Kim jest ów generał i prowokator w jednej osobie?.. O to sylwetka wyjeżdżającym z korowodu tego rodzaju polityków i karierowiczów, którzy na ciemnocie własnego litewskiego ludu budują gniazdo przewrotnego powodzenia i potęgi osobistej w Kownie.

Ładyga był wyrzucony z siódmej klasy gimnazjum rosyjskiego w Wilnie i w tym samym, 1915 roku, wstąpił do „Piechotnowo Wojennawo Uczeliszcza” w Wilnie, które ukonczył niebawem. Dostawszy się na front, natychmiast oddał się do niewoli Niemcom. W listopadzie r. 1918 widzi go w Wilnie, gdzie organizuje wojskowe oddziały litewskie dla obrony Wilna przed napaścią bolszewików. Jednak na samą tylko wieść, że bolszewicy zbliżają się do „stolicy Litwy”, pierzchnął jak niepyszny, wraz ze swymi „oddziałami” do Kownia. Podówczas Wilna, jak wszyscy wiemy dobrze, broniła młodzież polska, zorganizowana w samoobronę, w dużej mierze zawdzięczając swą sprzężoną organizację doskonałemu dowódcy, w osobie rotmistrza Dąbrowskiego.

Nieładnego spotykamy się z panem generałem Ładygą na froncie w Suwałkach gdzie jest już głównodowodzącym armią, walczącą z nami. Jak powiadają, za szereg nieaktów, defraudacji, wyzyskiwania siłowniska dla celów osobistych i t. d. zostaje Ładyga usunięty ze swego stanowiska, jednak na jesieni roku 1925 zostaje już Ładyga generałem i szefem sztabu generalnego. Następnie skutkiem pewnych nieporozumień zostaje na krótko usunięty, by znów zasiąść przy biurku szefowskim w całej swej chwale. W danym wypadku, celem przywrócenia sobie łask chrześc.-dem. poczył się jej Ładyga wysługiwać na wszelkie możliwe i niemożliwe sposoby, dając się głównie poznać jako zacięty wróg Polaków, denuncjator i prowokator.

I oto, jak powiadają, w mającym nastąpić szeregu nowych prowokacji przeciwko Polsce, znowu generał Ładyga odegra rolę poważną...

DROŻDZE na ŚWIĘTA! Sprzedaj codziennie nadchodzących świętym drożdżom pierwszorzędnych FABRYK krajowych po cenach fabrycznych poleca Zawalna 53 (naprzeciw Hali) D. Joffe,

„Frankoli” s.z.o.o. Ul. WIELKA 42 Poleca Najlepsze czekoladki w 108 odmianach MAREKANY Wielki wybór JAJEK z niespodziankami KARMELKÓW Dużo nowości.

Z. S. S. R. A CHINY

Ostatni wypadek, rozgrywający się w Chinach, nastający smutnie ton prasy sowieckiej, która nie chcąc się otwarcie przyznać do porażki swej polityki wschodniej na terenie państwa Chińskiego, stara się zupełnie zrozumiały i wynikły z tego powodu pesymizm osłabić plonnymi nadziejami rewolucyjnych hasel, ukrytych gdzieś w czasie i przestrzeni.

Porażka tej linii politycznej Sowietów jest tem większa, że poza nią je nawet tych wpływów, które uzyskała przed wojną w Chinach Rosja carska przez stowianie metod zbrojnych ekspedycji i interwencji, odrzuconych następnie przez Rosję bolszewicką, jako niezgodnych z ich linią polityki wschodniej, proklamującą oswojenie narodów Azji.

Przestrzegając przeto w imię hasel wyzwoleńczych zaborcze metody Rosji carskiej w opiekunice pióra demagogii bolszewickiej, rząd sowieckich zrzekł się przedewszystkiem wszystkich praw i przywilejów, z jakich korzystają państwa obecne na terenie Chin, (państwa biorące udział w stumilionowym ruchu bokserskiego), tracąc tem prawo do oficjalnego głosu w międzynarodowych konferencjach państw zainteresowanych.

Cała akcja sowiecka przeszła przeto w upodobaną sobie dziedzinę nielegalnych związków, bazujących się głównie w lewym odłamie partii Kuot-min-dan, tworzącym jakby blok komunistyczny. Siedliskiem tej partii jest południowa prowincja Chin z Kantonem na czele. Wpływy jednakże jej jak dotychczas są zbyt słabe by mogły mieć jakikolwiek znaczenie na bieg wypadków, rozgrywających się w centralnych, jak i północnych Chinach.

Otóż główne zadanie Sowietów miało polegać na opanowaniu partii Kuot-min-tan, by za jej pośrednictwem wywołać ruch rewolucyjny w całym kraju, uwolnić następnie Chin z pod wpływu państw innych i na czele tego 1/2 miliardowego kolosa rozpocząć generalną ofensywę, przeciwko wpływom angielsko-amerykańsko-japońskim w całej Azji, a zwłaszcza przeciwko angielskiej polityce kolonialnej.

Okazało się jednakże, że wywołanie rewolucji w takim kraju jak Chiny, gdzie większość ludności stanowią malaroloni, lub trudniący się drobnym przemysłem, gdzie pole dla propagandy ze względu na dziedziędziesiąt parę procent analfabetów, jest bardzo utrudnione, nawet przy dużej rozrzućności Sowietów stawało się plonnym wysiłkiem.

Zainicjonowana przeto na chybił trafił w zeszłym roku rewolucja w Chinach ogarnęła jedynie większe ośrodki fabryczne i była lekko przez miejscowe garnizony stłumiona.

Po tej nieudanej próbie Rosja bolszewicka zdecydowała wówczas walczyć o swe wpływy w Chinach systemem, oddawna praktykowanym

już przez inne mocarstwa, a mianowicie:

Władza w Chinach, pomimo oficjalnie rezydującego rządu w Pekinie, pozostaje faktycznie w rękach uzbrojonych chińskich generałów, którzy zupełnie samowolnie rządzą w swych prowincjach. Wybitniejsi z tych generałów są w tajemnicy subsydjowani i popierani przez zainteresowane na terenie chińskim mocarstwa, a więc w pierwszej mierze Japonię, Anglię i Amerykę.

Dążenia tych mocarstw ze względu na różnorodność ich interesów nigdy nie były zgodne.

Najsilniejsze wpływy posiada bezwzględnie Japonia, która nie mogąc pomieścić się na swych wyspach, rozpoczęła już w wieku zeszłym w kierunku zachodnim na szeroką skalę ruchy emigracyjne, co w skutkach swych spowodowało aneksję Korei w 1910 roku, a następnie powolne opanowywanie północnej Mandżurji.

Anglia, prowadząc swą politykę kolonialną, zainteresowana jest głównie w rynkach zbytu i dotychczas zdołała się umocnić jedynie w większych punktach miejskich, tworząc tam ośrodki fabryczne.

Ameryka na teren Azji weszła znacznie później, konieczność jednakże ekspansji finansowej i ekonomicznej wywołała ciągłe tarcia pomiędzy wszechwładnym kapitałem amerykańskim, a sferami wpływu, osiągniętymi już uprzednio przez Anglię i Japonię. Tarcia te wyraziły się w roku 1924-ym walkami zbrojnymi pomiędzy generałem Wu-Pej-Fu popieranym przez Amerykę i Anglię, a marszałkiem Mandżurji Tchang-Tso-Linem, który jest całkowicie człowiekiem Japonii. Zwycięstwo naturalnie zostało po stronie marszałka Tchang-Tso-Lina, jako najbliższej oddalonego od swej bazy.

Odłąd wpływy japońskie stają się bezsporne. Oprócz tego Japonia, będąc przedstawicielką idei panazjatyckiej przez rzucenie przez nią hasło „Azja — dla azjatów” ma poniekąd większą przewagę nad swymi współzawodnikami.

Oprócz tych dwóch generałów, dwa lata temu wypłynął nagle na widownię t. zw. generał Chrześcijański Feng-jun-san przywódca „armii narodowych”, który w roku 1924-ym zajął swymi wojskami Pekin, pozostając tam do chwili obecnej.

Generał ten przez dłuższy czas nie posiadał określonej orientacji mocarstwowej, propagując jednak wyzwoleńcze Chin z pod wpływu cudzoziemskich, skłaniał się przedewszystkiem w stronę Japonii.

Kiedy jednakże zostało ostatecznie ustalone zgodne współpracownictwo Anglii, Japonii i Ameryki na terenie Chin, generał Feng-jun-san w zupełnie określony sposób zajął przyjazne stanowisko względem Rosji, stając się jakby popiecznikiem polityki Sowietów, które od tej pory stale subsydjują „swego generała”.

Stalo się rzeczą jasną, że mocarstwa inne, a zwłaszcza Anglia i Japonia nie będą nadal tolerować faktu zajęcia Pekinu przez generała Feng-jun-sana, za plecami którego będą od tej pory stać Sowiety, pod protektoratem których nastąpić będzie musiał fakt zjednoczenia partii komunistycznej Kuot-min-dan z przywódcą armii narodowych.

Sytuacja ta wymagała szybkiej interwencji państw zainteresowanych i w rezultacie ostatnie telegramy przyniosły nam wiadomość o marszu na Pekin dwóch sprzymierzonych armii — generała Wu-pej fu i Tchang-tso-lina t. j. grupy czchylskiej z południa i grupy mugdeńskiej z północy.

Wojska te po rozbiciu drugiej i trzeciej armii narodowych zaczynają okrążać Pekin, zmuszając tem pierwszą armię, która według źródeł rosyjskich pozostaje nadal zdolną do walki, do oczyszczenia Pekinu i wycofania się dalej na północny zachód. Sytuacja tej armii musi być jednakże bardzo niepomyślna, skoro generał Feng-jun-san ratuje się ucieczką do Rosji sowieckiej. Prasa podaje, że generał ten w dniu 23 marca przybył do m. Ulan-Bator, stolicy Mongolji, która jak wiadomo leży na drodze z Pekinu do Iraku.

Kłeska przeto polityki sowieckiej w Chinach wydaje się niewątpliwą lecz optymizm sowiecki ratuje się jak zwykle przed opinią publiczną różnymi horoskopami czasu i przestrzeni. Przeto „Izwestija” z dnia 25 III. 26 r. w artykule swym: „odstąpienie narodnych armii” mówi, że ocena rozgrywających się obecnie wypadków w Chinach powinna być ujęta perspektywnie, a mianowicie: współpraca tych dwóch reakcyjnych generałów t. j. Wu-pej fu i Tchang-tso-lina, za którymi kryją się rozbieżne interesy ich protektorów, musi w końcu doprowadzić do otwartej walki, co w rezultacie otworzy znowu drogę do Pekinu armii narodowej.

Rosja żywi nadzieję, że armie narodowe po cofnięciu się na pozycje wyjściowe, nawiążą kontakt z Kantonem i pod kierownictwem partii Kuot-min-dan odniosą ostateczne zwycięstwo nad reakcją.

Trudno zakreślić z góry bieg wypadków w kraju, gdzie wewnętrzne wrzenia długo jeszcze poprzedzać będą stan prawowładności państwa — można natomiast z całą pewnością stwierdzić, że próby Sowietów, zmierzające do utworzenia w Chin piekielniczych maszyn, wybuch której miały spowodować detonację wszechświatową spęły na niczem.

Stąd też smutne refleksje prasy bolszewickiej, szukającej ukojenia dla swej porażki w pojęciach czasu i przestrzeni.

J. S.

Radca poselstwa—szpiegiem.

RYGA, 30 III. PAT. Jak donoszą pisma, radca poselstwa sowieckiego w Rydze Anin, wmieszany w aferę szpiegowską zostanie, na życzenie rządu łotewskiego, odwołany z zajmowanego stanowiska.

Traktat turecko-sowiecki

ANGORA, 30 III. PAT. W dniu 1-go kwietnia rozpoczną się rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego turecko-rosyjskiego.

Pangalos chce być prezydentem

PARYŻ, 30—III. Pat. Petit Parisien donosi z Londynu, że w-g otrzymanych przez prasę tamtejszą wiadomości z Aten, Pangalos oświadczył oficjalnie iż ma zamiar kandydować na stanowisko prezydenta Republiki.

Kryzys w Rumunji.

BUKARESZT, 30—III. Pat. Król powierzył prezesowi stronnictwa ludowego generałowi Averesco misję utworzenia gabinetu.

Walki w Kurdystanie.

BERLIN, 30—III. Pat. Biuro Wolfa donosi z Angory, że powstańcy w Kurdystanie zostali rozbrojeni a przywódcy ich zbiegli do Iraku.

Wielka katastrofa kolejowa.

Na stacji w Niżnim-Nowgorodzie.

Według doniesień pism ryskich, 28 b. m. w Niżnim-Nowgorodzie miała miejsce wielka katastrofa kolejowa. — Pociąg osobowy, w pełnym biegu wpadł na ślepy tor stacji i wykołoił się. Wagony spiętrzyły się jeden na drugim. Trzech pasażerów poniosło śmierć na miejscu. 34-ech odniosło ciężkie rany.

Maszynista, widząc, że nie zdąży zapobiec katastrofie, wyskoczył z lokomotywy. Jego pomocnik ciężko ranny. Obadwaj zostali aresztowani. Wczoraj przybyła do Nowgorodu komisja śledcza z Moskwy.

Zbrojna banda po stronie sowieckiej.

Starcie na granicy.

W dniu przedwczorajszym nasze oddziały pograniczne na odcinku Radoszkowicz zaalarmowane zostały licznymi strzałami. Strzelanina ta trwała mniej więcej w ciągu 15 minut.

Jak stwierdzono prawie do samej granicy naszej podeszła o godz. 22 banda złożona z około 10 osób uzbrojonych w rewolwery systemu nagan i usiłowała przekroczyć granicę sowiecką do Polski.

Oddziałom sowieckim udało się bandę w porę zauważyć i odeprzeć w głąb swego terytorium.

Miejscowe władze sowieckie zarządziły pościg. Wedle krążących pogłosek odparta banda dokonała przed paru dniami zuchwałego napadu pod Mińskiem.

Szczegóły pościgu nie są dotychczas znane. Jeden z posterunkowych straży sowieckiej został w czasie strzelaniny lekko ranny. (w)

Pożar wsi Nosiewiczze.

Dn. 29 b. m. o g. 9 m. 30 we wsi Nosiewiczze gm. Szemietowskiej wybuchł groźny pożar, w czasie którego spłonęło 10 domów mieszkalnych, stodoły, stajnia, wozownia, 10 owiec, 4 krowy, 2 świnie, koźi oraz około 1000 klg. zboża.

Pożar powstał od iskry z kominu. Straty wynoszą około 500 000 zł. W czasie akcji ratunkowej trzy osoby odniosły bardzo ciężkie obrażenia głowy oraz rąk. Pożar trwał do g. 12.

Wykrycie archiwum anarchistów.

WARSZAWA, 30-III. (tel. ul. Słowa) Dziś wykryto w Warszawie na placu Kercelogo w jednej z budek archiwum anarchistów. Ogółem władze polityczne aresztowały 10 osób. Dochodzenie w toku.

WODKI I LIKIERY
BACZEWSKIEGO

STEFAN JABŁKOWSKI

założyciel i dyrektor Lomu Towarowego Bracia Jabłkowscy, Sp. Akc. w Warszawie założyciel i prezes Wileńskiego Domu Towarowo-Przemysłowego Bracia Jabłkowscy, Sp. Akc. w Wilnie

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 27 marca 1926 r. Ś.P. zmarły odznaczał się wielką energią i inicjatywą zgon też jego jest dla nas stratą niepowetowaną. Cześć jego pamięci!

ZARZĄD I DYREKCJA
Wileńskiego Domu Towarowo-Przemysłowego
Bracia Jabłkowscy, Sp. Akc.

Prez z zagraniczną tandetą!!!
Niech złoty polski pozostanie w Kraju!
PIJCIE WINA KRAJOWE
Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetw. Owocow.
Kierownik Zakładu Chemii Technicznej UNIWERSYTETU STEFANA BATOROEGO w WILNIE, profesor W. Kraszewski, po zbadaniu win Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetw. Owocowych, orzekł: „Wina nie zawierają żadnych szkodliwych dla zdrowia domieszek. Skład chemiczny przemawia za tem, że są one produktami naturalnymi, otrzymanymi przez fermentację soków owocowych. Barwników niema”.
Zaświadczenie z dnia 5 marca 1926 r.

WYTWÓRNI: Wilno, Piłsudskiego 2
SKLEP DETALICZNY: Wileńska 36. Telef. 8—86.

Wielka wyprzedaż
Obuwia szwedzkiego męskiego, damskiego i dziecięcego
oraz **KALOSZY**
Ceny znacznie niższe.
Dom Handl. Kom. „HAISZ” Trocka 11, Tel. 436 (w podwórku na prawo)

KONCERTY.

Muzyka religijna—Recital prof. Michałowskiego—Koncert na rzecz L. O.P.P.

Jak było już zaznaczone na tem miejscu, ruch muzyczny u nas, po dłuższym zaciśnięciu, wzmożył się dość raptownie i przed ten dzień dosięgnął do tygodnia ubiegłego.

W zeszłą niedzielę urządziła „Lutnia” swój doroczny koncert muzyki religijnej, wykonywując—jak przed rokiem—słynne „Stabat Mater” hiszpańskiego kompozytora z pierwszej połowy XVIII w. Emanuela d'Astorgi, który choć niezawodny muzyk, lecz jako wykształcony fachowo amator, pod kierunkiem przyjaciela swego wloskiego kompozytora, bardzo wtedy wysoko cenionego Ant. Caldary, pozostawił sporą ilość utworów, świadczących o wybitnym talencie twórczym i bardzo poważnych studiach teoretycznych. Sławę swą, utrzymującą się aż dotąd, zawdzięcza d'Astorgia jedynie kompozycji, wyżej wspomnianemu słowom znakomicie wytrzymanemu i szlachetnie melodyjnemu „Stabat Mater” na 4 głosy solowe, chór i orkiestrę. Uroczaić kompozytor piękne wrażenie dłuższymi ustępami jednogłosowymi, duetami, tercetami i wspaniałym chórem finałowym.

Jeżeli wykonanie — tym razem — nie zdołało uwydatnić wszystkich piękności dzieła całkiem wyczerpująco, skutkiem konieczności pośpiesznego przygotowania, powodem tego były wyjątkowe przeszkody i najzupełniejszy brak dostatecznego czasu. Najpierw „Lutnia” była zajęta przygotowaniem do wzięcia udziału w „Ingresie” Arcybiskupim, potem była zmuszona do forsownego przestudjowania śpiewów, na uroczystość pogrzebową. Powstałe przez to wyczerpanie czasu i sił uczestników nie mogło pozostać bez wpływu na pracę „Lutni” w najbliższym okresie następnym.

Może najgłośniejszą przeszkodą „Lutni” do stworzenia licznie wystarczającego chóru dla wykonania utworów, wymagających większej obsady, jest brak powszechny szereg umiłowania do przedmiotu i chęci do zgodnej i jednomyślnie pracy, w celu podniesienia jego wartości. Mamy w Wilnie sporą ilość młodszych, lub większych chórów, służących — przedewszystkiem — sprawom koteryjnym i zadowoleniu osobistych ambicji kierowników. Jeżeli pan, lub pani X prowadzi chór, nie będzie to pozwalało spać spokojnie panu, lub pani Y, dopóki nie zbierze też chóru innego, pod swym kierownictwem, odmiewiając i odbierając sobie nawzajem uczestników,

przedstawiając swą działalność jako *jedynie wartościową*, zabowując wszystkich do niebrania udziału w w chorze konkurencyjnym, jaknajgorliwiej go dyskredytując wszelkimi sposobami. Tymczasem ze szkodą ogólną, sily się rozpraszają i marnują bezowocnie, a chór wielkiego miłośnika nie można.

Po przerwie zabrzmiał pięknie melodyjny „Chór Sprawiedliwych” Moniuszki, motet na baryton solowy (prof. A. Ludwig), chór mieszany z towarzyszeniem fischermonji (p. Żebrowski), w zastępstwie organów, napisany w oryginale na tekst francuski. (Choeur des justes) Wiktora Laprade'a, utrzymany w wyrazie religijnym.

Pomimo wielkiej pobożności K. Gounoda w ciągu całego życia, a nawet zamiaru, zamłodu, poświęcenia się stanowi duchownemu, wrodzone usposobienie do kompozycji operowej przebiega się gwałtownie—mimo woli—w jego utworach muzyki religijnej. Nie stanowi pod tym względem wyjątku wykonany tutaj, dobrze znany Psalm 136 („Nad rzeką obcą...”). Ładna, melodyjna i wdzięczna dla wykonawców kompozycja bardzo mądrym, jakuzje charakteru kościelnego. Opatrzony innym tekstem, mógłby ten chór doskonale znajdować się w jakiegobądź poważnej operze.

Koncert chóru mieszanego «Lut-

nia», z udziałem pp. K. Świąćkiej (sopran), J. Korsak-Targowskiej (mezo-sopran), J. Olszewskiej (tenor) i prof. A. Ludwiga oraz orkiestry, pod wytrawnym kierownictwem dyr. A. Wyleżyńskiego, mimo wyżej wyszczególnionych warunków utrudniających miał przebieg zupełnie pomyślny i zasługiwał na większy udział publiczności.

Po wielu latach niebytności w naszym mieście, wystąpił w poniedziałek, na wieczorze muzycznym „Reduty”, czcigodny nestor pianistów polski prof. Aleksander Michałowski z recitale, poświęconym wyłącznie arcydziełom Chopina.

Od wielu lat uznany, jeden z ostateknie mohikanów, którzy naprawdę grają te nieśmiertelne klejnoty muzyki fortepianowej tak, jak grał ci, którzy mieli szczęście styszeć grę samego twórcy, lub jego bezpośrednich uczniów. W interpretacji sędziwego koncertanta Chopin pozostaje romantykiem, jakim go znał w ciągu niemal stulecia świat muzyczny. Każdy wielki twórca ma swą wyraźnie określoną indywidualność, którą uwydatnia jest obowiązkowo sumienia artystycznego interpretatora, bez narzucania swej własnej, nieraz całkiem obcej duchowi kompozytora myśli. Właśnie to przedewszystkiem jest cenne w prof. Mi-

chałowskim, jak też i u innych prawdziwych „chopinistów”, że się starają—o ile można—oddać wiernie ducha tej muzyki, podporządkowując swą osobę pod jej wymagania.

Godną podziwu była siła duchowa i wytrzymałość, z jaką grał mistrz Michałowski, coraz się więcej sam rozgrzewając i wzbudzając coraz większy entuzjazm, z rozrzućną i przejęciową wywdzięczając się bardzo licznymi dodatkami nadprogramowymi.

Koncert sobotni na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa nie dał — niestety — tak pożądanych wyników kasowych, jakby się spodziewać należało, ze względu na cel tak niezmiernie doniosły. Niewątpliwie, pewne zmniejszenie publiczności skupieniem większej ilości przeróżnych koncertów w ostatnich paru tygodniach, jak też ogólnym niepomyślnym stanem ekonomicznym oraz zbliżającym się końcem miesiąca, daje się wytłumaczyć ten objaw niezadawalniający, zwłaszcza, że i mało znane, lub wcale nieznane w Wilnie nazwiska koncertantów nie mogły wywierać wpływu atrakcyjnego.

Na ogólny wynik artystyczny koncertu nie mogła nie wpłynąć ujemnie nadmierna długość programu, wywołująca nie tylko pewne znużenie stu-

W poszukiwaniu skarbów Aleksandra Maceońskiego.

W Akademii historii kultury materialnej w Petersburgu odbyła się w tych dniach konferencja w sprawie konserwowania cennych pamiątek. W konferencji tej wzięli również udział przedstawiciele komisji azjatyckiej Akademii. Kola naukowe w Turkestanie mają zamiar już w najbliższej przyszłości przystąpić do poszukiwań kilku starych miast założonych 5 000 lat przed narodzinami Chrystusa. Panuje ogólne przekonanie, że u siebie znaleść również przy tej okazji resztki zwierząt prehistorycznych.

W Bucharze przysłał się wkrótce do poszukiwania zakopanych skarbów emira bucharskiego. Poszukiwania te zainteresowały i szersze społeczeństwo do tego stopnia, że w Bucharze «amatorzy» rozkopali jedną z licznych starych mogił, w której znaleźli naczynia, napełnione rozmaitemi drogocennymi przedmiotami i pieniędzmi. Gdy jednak urzędy chciały przedmioty te wziąć na przechowanie, cały skarb zniknął bez wieści.

Większość członków Akademii historii kultury materialnej postanowiła poszukiwania prowadzić bardzo ostrożnie. W tym celu sprowadziła akademja kwalifikowanych specjalistów, których w Rosji brak jest zupełnie. Prócz tego wykopaliska będą należycie strzeżone, aby wykopane przedmioty nie zostały przez ludność rozkradzione.

Na konferencji wyrażono przekonanie, że w mogiłach Azji środkowej ukryte są nie tylko pamiątki archeologiczne, lecz i różne pamiątki materialne. Jak wiadomo, odbył się przez Azję środkową pochód oddziałów Aleksandra Maceońskiego, który podobno w drodze z Indji do Azji Mniejszej zakopał tu liczne skarby. Również Tameian sprowadził do Azji środkowej wszystkie swoje skarby, pochodzące z grabieży w Europie.

Akademia ostrzega komitet azjatycki przed dopuszczeniem do poszukiwań niekwalifikowanych cudzoziemców i radzi wybierać tylko siły, posiadające najlepsze kwalifikacje.

Nowości wydawnicze.

— Ed. Wroński «Cezary Cui». Życie i działalność. Warszawa. Nakład «Rymus», 1926. Wybitny muzyk urodził się w 1835 w Wilnie z ojca Francuza i matki Polki. W Wilnie ukończył gimnazjum; brał lekcje u Moniuszki, z którym łączą go ścisła przyjaźń. Pieśń niejedną skomponował do słów Mickiewicza. Za ojczyznę swoją pożytywał Polskę. Mieszkałgale stał w Petersburgu należał do komitetów wszystkich polskich obchodów i uroczystości święconych nad Nową. Umarł w Petersburgu w 1918-ym. Dla przyszłej Akademii Muzycznej polskiej legował swoją bibliotekę, nuty, własne rękopisy, wszystkie posiadane pamiątki.

— «Oguwa» wileńskiego miesięcznika wydawanego przez młodzież szkół średnich ukazał się — b. ładnie ilustrowany — zeszyt 3-ci, za marzec.

— Stanisław Kasztelowicz «Wallenrodym Przedwiośnia Żeromskiego». Warszawa. 1926. Str. 23. Autor dochodzi do wniosku, że Cezary Baryka, rozpaczyli rozstrzygnię, tak samoce się jak Mickiewiczowski Wallenrodz (je dochoodzi do rozpaczyli rozdziora między zamierzaniem i wykonaniem i że wskutek tego czyn rewolucyjny Cezarego Baryki — jak Wallenrodza zdradła — «nie może mieć dla nas wartości siły, mocy idei nieuległej; jest tylko wpływem chwilowego nastroju, chwilowego szarpnięcia nerwów».

Dalsze odkrycia przy ul. Ostrobramskiej. Starożytne schody 8 metrów pod ulicą.

Według otrzymanych informacji prace nad dalszym wyszukiwaniem i badaniem wykopalisk, t. zw. barbakanu przy ul. Ostrobramskiej, posuwają się naprzód. Pięć dotąd odnalezionych w głębokości 6 metr. poniżej powierzchni ziemi, historycznych, obronnych murów i lochów, natrafiono w dniu wczorajszym na mrurowane schody głębokości 8 metr. poniżej powierzchni, które prowadzą prawdopodobnie do dalszych podziemi. Według opowiadań obserwatora państwowego p. prof. Remera są przypuszczenia, że dotąd odnalezione historyczne mury są tylko częścią t. zw. barbakanu, główny barbakan zaś powinien się znajdować, jak to wskazują plany historyczne z r. 1602, w pobliżu obecnego wykopaliska. Odpowiednio co objeźcie pomiarowych, których dokonali inżynierowie prowadzący wspomniane prace poszukiwania te potrwać jeszcze przez kilka dni. (x)

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM Wschodnich

Jednolite stanowisko społeczeństwa a rządu w sprawie Kłajpedy.

Po ogłoszeniu w «Dzienniku praw republiki kowieńskiej» (№ 214 z dn. 31 stycznia r.) regulaminu o splawie na Niemnie, prasa polska naogół nie reagowała na ten kolejny fortel dyplomatyczny rządu kowieńskiego. Przeważnie ograniczano się do stwierdzenia, że regulamin jest pogwałceniem, zaprzeczeniem i obejściem konwencji kłajpedzkiej, że rząd polski winien zdemaskować na forum międzynarodowym nową prowokację ze strony rządu kowieńskiego. Tylko w niektórych pismach omawiane zagadnienie poruszone było w szerszym ujęciu, mianowicie w drodze analizy potrzeb i stanu ekonomicznego Kowna, kierunku dyplomacji kowieńskiej i jej efektywnych rezultatów, z drugiej zaś strony w drodze skonkretyzowania właściwych potrzeb i dążeń państwa polskiego.

Pierwszy tej treści artykuł ukazał się w «Słowie», pióra p. N. K. p. t. «Litewskie męki Tantara» (№ 31 z dn. 9. II. 1920).

Po dłuższej przerwie do omawianego tematu wraca jedno z poważniejszych wydawnictw gospodarczych, organ Cgo Związku Polskiego Przemysłowców, Górnictwa i Handlu i Finansów, «Przegląd Gospodarczy». Mamy tu na myśli artykuł p. Tadeusza Gepperta p. t. «W sprawie splawu drzewa tranzytowego na Niemnie». Uwagi autora idą po linii twierdzeń wypowiedzianych przez p. K. N. w cytowanym już artykule.

«Litwa otwiera zabarykadowany dotychczas Niemien, powiada p. Geppert, dla splawu polskiego surowca drzewnego, ale tylko surowca, by zasilić z jednej strony podupadły już przemysł drzewny Kłajpedy, a z drugiej strony, by tym manewrem zahamować «szczętą» chęć i woję wypełnienia zobowiązań, nałożonych na nią Konwencją Kłajpedzką z dnia 8 maja 1924 r.

W celu zrealizowania powyższych postanowień odbyły się w r. u. rokowania polsko-litewskie w Kopenhadze oraz w Lugano, przerwane jednakże z powodu stanowczego oporu delegacji litewskiej przeciwko rozwiązaniu sprawy komunikacji kolejowej oraz przeciwko uwzględnieniu stosownej i opartych zresztą o powyższą konwencję żądań polskich co do splaw konsularnych. Litewska prasa opozycyjna, podczas i po zerwaniu rokowań, ostro występowała przeciwko podjęciu rozmów z Polską, wyrażając jako proste wyjście projekt wydania przez rząd litewski aktu jednostronnego, otwierającego Niemien dla ruchu tranzytowego, a przedstawiającego zarazem wykonanie postanowień Konwencji Kłajpedzkiej.

Rząd litewski poszedł na tę drogę, wydając powyższe rozporządzenie, «w myśl aneksu III, artykułu 3, ustępu 3 konwencji podpisanej z jednej strony przez Litwę, z drugiej zaś przez Wielką Brytanię, Francję, Włochy i Japonię — jak czytamy w § 1 tego rozporządzenia. Istnym powodem szukać należy również gdzieś indziej, Kłajpedzki przemysł drzewny z powodu zamknięcia Niemna upadł zupełnie. Port Kłajpedki przed wojną świadomie był zaniedbywany przez Niemców na korzyść Królewa i Szczecina, co wyrażało się w postanowieniach przedwojennego traktatu handlowego niemiecko-rosyjskiego. Okupacja francuska, mimo powojennego chaosu gospodarczego, zainaugurowała epokę rozkwitu mławsia i portu. Władze okupacyjne kosztem przeszło 2 milionów marek złotych przeprowadziły uporządkowanie i pogłębienie portu, tak że umożliwiły wpuszczenie statków o pojemności 4 tysięcy ton, gdy dotychczasowe maksimum wynosiło 2 tysiące ton — wybudowana została kolej portowa i t. p. Gdy rabunkowa gospodarka litewska, przeprowadzona z całą skrupulatnością, by podziwiać czynny bilans handlowy Litwy w okresie wprowadzenia nowej waluty, przestała alimentować port Kłajpedki, budowano ełwiatory i inne składowiska, by wywozem zboża i innych produktów rolnych utrzymać ruch w porcie. Odciążenie transportu od portu Libawskiego na korzyść Kłajpedzkiego oraz rozpoczęcia budowa kolei z Krętyngi do Telsz i dalej wykazują stałą tendencję zasilania ruchu portowego w Kłajpedzie. Błędotary jednak stoją puste wobec braku nadwyżki zboża eksportowego i przynoszą straty rządowi litewskiemu, nie mogące zamortyzować pochynionych przez niego wkładów. Statystyka przedwojenna ruchu handlowego w porcie

wykazuje, iż z eksportu przez ten port przypada 65 proc. na terytorium, będące po wojnie w władaniu Polski, 15 proc. na dzisiejszą Rosję, 6 proc. na Łotwę, a 14 proc. tylko na Litwę!

Rząd litewski zmuszony więc był stworzyć warunki, któreby umożliwiły uzyskanie przez Kłajpedę i jej przemysł drzewny możliwych warunków rozwoju. Starania musły więc pójść w kierunku uzyskania surowca dla tego przemysłu.

Niedawno przewodniczący komisji finansowej sejmiku litewskiego p. Stepanowicz, w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, że rokowania o należne Republice Kowieńskiej z Rosji (na mocy traktatu pokojowego z 12 lipca 1920 r.) koncesje na 100 tys. hektarów lasu zostały ukończone. Litwa ma uzyskać 25 milionów festmerów, eksploatacja ma się odbywać w ciągu 20 lat, co da ok. 1,250 tys. rocznie i zapewni prace 600 tys. osóm kłajpedzkim na dwie zmiany. Wykorzystanie tej koncesji może oczywiście być umożliwione tylko przez splawienie drzewa na polskiej części Niemna. Soków olżywych ma więc dostarczyć przemysłowi kłajpedzkiemu drzewo sowieckie, splawiane w dwie trzecie drogi przez terytorium polskie!

Wobec tego faktu rozporządzenie litewskie, zezwalające na splaw na Niemnie, stało się koniecznością, nie jest jednak ustępstwem na rzecz Polski. Stanowisko rządu polskiego winno pozostać niezmiennie. Krok Litwy jest wysoce omijającym zasadnicze zagadnienie, a mającym zapewnić zniszczeniu uprzywilejowaną polityką kowieńską przemysłowi drzewnemu w Kłajpedzie niezbędną surowca. Polski eksporter drzewa, uzyskujący w konsulatatach litewskich, urzędujących w obcych państwach, zezwolenie na wjazd na Litwę, pozabawiony byłby wszelkiej opieki na terytorium Litwy, nie mówiąc już o zbyt uciążliwej procedurze w uzyskiwaniu powyższego pozwolenia. W rozumieniu naszym nowy regulamin nie może być uważany za wypełnienie zobowiązań zaciągniętych przez Litwę. Rząd Polski, któremu na zasadzie artykułu 3 aneksu III do Konwencji Kłajpedzkiej przysługują pełny tranzyt wodą i kolejami, idąc konsekwentnie po linii stanowiska zajętego przezeń podczas zeszłorocznych rokowań, winien odmówić zezwolenia na splaw drzewa polskiego na Litwę, a wskutek tego i rosyjskiego, któreby usawało bezrobocie w Kłajpedzie.

Z powyższym stanowiskiem sfer gospodarczych i wogóle społeczeństwa polskiego względem kowieńskiej Kłajpedzki z dnia 8 maja 1924 r.

ŚRODA
31 Dnia
Korn. i Balb
Jutro
Wielki W. P.

Wsch. st. o g. 5 m. 53.

Zach. st. o g. 5 m. 39

KOŚCIELNA

— Muzyka kościelna w Wielkim Tygodniu. W Wielki Piątek o g. 5 m. 30 po poł. w kościele św. Jakóba będą odśpiewane pieśni religijne w wykonaniu chóru «Lutni» i solistów. («Stabat Mater» E. Astorga, «Chór sprawiedliwych» Moniuszki, «Psalm 136» Gounoda).

— (x) **Porządek nabożeństw w Wielkim tygodniu.** W kościele Bernardyńskim w Wielki Czwartek rozpocznie się uroczyste nabożeństwo o godz. 6 rano, w Wielki Piątek rano o godz. 6 m. 30, zaś wieczorem o godz. 7 odbędzie się śpiewy pasyjne wykonane przez chór pod dyrekcją p. Żebrowskiego, w Wielką Sobotę o 6 m. 30 rano msza św. i święcenie wody, zaś wieczorem o godz. 10 zurekacja.

— (t) **Powrót wice-wojewody p. Malinowskiego.** Dnia 31 bm. powraca z Warszawy wice-wojewoda wileński p. O. Malinowski

— (x) **Zwolnienie zastępcy burmistrza w Głębokiem.** Rozporządzeniem władz wojewódzkich w Wilnie zwolniony został w ostatnich dniach ze stanowiska zastępcy burmistrza w Głębokiem p. Draukowicz. Na powyższe stanowisko otrzymał nominację p. Ostrowski.

URZĘDOWA.

— (x) **Przeprowadzenie dezygnacji hoteli.** W myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych właściciele wszystkich hoteli, oraz zajazdów winni w najbliższych dniach przystąpić do dokonania odpowiedzialnej dezygnacji zajmowanych ubikacji. Z dniem 22 czerwca r. b. upływa termin powyższego rozporządzenia, po upływie którego dokonana zostanie przymusowa dezygnacja na koszt właściciela.

— **Ostre strzelanie.** Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 31 III i 1 IV r. b. odbędzie się ostre strzelanie artyleryjskie w okolicy Werek. Wzywa się przeto ludność do zachowania zupełnego spokoju.

POCZTOWA

— (x) **W sprawie nadużyć i fałszerstw przekazów pocztowych.** Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów wobec coraz częściej ujawnianych nadużyć i fałszerstw przekazów pocztowych wydatła szereg odnośnych zarządzeń, mających zapobiec jakimkolwiek w tym kierunku nieprawidłowościom. W szczególności przekazy pocztowe mają podlegać odpowiedzialnej ewidencji w przesyłaniu między urzędami, które będą na przyszłość traktowały je jako przesyłki podlegające odpowiedniej rejestracji.

— (x) **Automaty telefoniczne w Wilnie.** Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma być zacydowa-

waną sprawą ustawienia automatów telefonicznych w ruchliwszych punktach m. Wilna. Z automatów tych będzie można prowadzić rozmowy telefoniczne po uprzednim wrzuceniu do automatu należności przypadającej za rozmowę. O ile urzędzenia te spotkają się z należytą oceną i zrozumieniem celu ich istnienia przez mieszkańców Wilna, znajdują one niewątpliwie zastosowanie i w innych większych miastach kresowych.

RÓŻNE.

— (t) **Falsyfikaty reklamy fabryki «Ottoman».** Istnieje w Wilnie fabryka tutek papierosowych nazywająca się «Ottoman». Poza fabrykującą tutek fabryka ta uważa za konieczne reklamować się drogą kartek wkładanych do pudełek z tutekami z napisem tej oto treści:

«Strzeżcie się fałszykatów!!! Powodzenie naszych pierwszorzędnych gilsz «Arabskie» spowodowało wielu fałszykatów i naśladowań.

W sprzedaży zjawyły się gilyz o podobnej nazwie lecz znacznie gorsze go gatunku i zupełnie niepodobnych do gilsz «Arabskie» wyrabianych z najlepszej francuskiej bibułki.

Upriejście prosimy żądać gilyz wyłącznie z nazwą «Arabskie» i zwrócić uwagę na naszą firmę «Ottoman». Wszystkie inne — fałszykaty. Z pow. «Ottoman».

W jakim to języku, bo że nie po polsku to pewnie. Czas już wielki, aby nauczyć się po polsku pisać poprawnie, a nie kalectyż języka. Tego rodzaju reklama nie jest reklamą a słusnie nazwać je można fałszykatem, przed czym ostrzeż fabryka.

— **Sprostowanie.** W Nr 72 «Słowa» w artykule «Znaczenie letnisk wiejskich na Kresach» wkrađło się kilka błędów a mianowicie w tytule zamiast miejskich powinno być wiejskich, zamiast Darowskiego — Dąbrowskiego i zamiast 36 powinno być 3 m. 6, co niniejszym sprostujemy.

— **Podziękowanie.** Komitet Odbudowy Kościoła św. Ignacego niniejszym dziękuje Właj Pani Wojewódzkiej i wszystkim Panom i Paniom, którzy brali udział w kwiecie w dn. 4 b m. Dochód wynosi 586 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

26 marca 1926 r.

Dewizy i waluty:		
Transz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	7,90	7,92
Belgia	30,50	30,58
Holandja	317,55	318,35
Londony	38,51	38,60
Nowy-York	7,90	7,92
Paryz	27,20	27,27
Praga	23,46	23,52
Szwajcaria	152,55	152,93
Stokholm	212,62	213,16
Wiedeń	111,73	112,0
Włochy	31,90	31,98

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 75,00 (w złotych 552,50 kolejowa 128,00 128 — — — — —
5 pr. pożycz. konw. 34,00 — — — — —
4 pr. pożycz. konw. — — — — —
4,5 proc. listy zast. — — — — —
Ziemskie przedw. 21,25 21,15 — — — — —

KRONIKA MIEJSKA.

— (x) **Urządowanie w Wielkim tygodniu w Magistracie.** Urządowanie w Magistracie z powodu Świąt Wielkiejnocy zakończy się w Wielką Sobotę dnia 3 kwietnia r. b. o godz. 12 w południe.

— (x) **Prośba pracowników miejskich.** Pracownicy miejscy złożyli w dniu wczorajszym do Magistratu prośbę o zwolnienie ich na zmianę od urzędowania w dniu przedświątecznym, a mianowicie w Wielki Czwartek, w Wielki Piątek i w W. Sobotę, celem wzięcia udziału w nabożeństwie w poszczególnych kościołach.

— (x) **Magistrat zamierza zakupić sikawkę motorową.** Magistrat m. Wilna poczynił w tych dniach starania w Polskiej Dyrekcji Wzajemnej Ubezpieczeń o uzyskanie od powyższej instytucji subsydjum w kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych na zakupienie sikawki motorowej na samochód straży ogniowej m. Wilna.

— (x) **O przestrzeganiu przepisów przeciwpożarowych.** Na zasadzie art. 209 ustawy budowlanej z 1900 r. i przepisów przeciwpożarowych Rady Miejskiej z roku ubiegłego, rozporządzeniem komisarza Rządu poczyniono cały szereg właścicieli domów do odpowiedzialności sądowej, za nie wypełnienie obowiązujących przepisów przeciwpożarowych, jako to czyszczenie komińów i t. p.

Nadmienić należy, że prócz pościągnięcia wyżej wspomnianych do odpowiedzialności sądowej zarządono jednorazowy przymusowy wycier komińów na koszt właścicieli.

— (x) **Przeprowadzenie dezygnacji hoteli.** W myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych właściciele wszystkich hoteli, oraz zajazdów winni w najbliższych dniach przystąpić do dokonania odpowiedzialnej dezygnacji zajmowanych ubikacji. Z dniem 22 czerwca r. b. upływa termin powyższego rozporządzenia, po upływie którego dokonana zostanie przymusowa dezygnacja na koszt właściciela.

— **Ostre strzelanie.** Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 31 III i 1 IV r. b. odbędzie się ostre strzelanie artyleryjskie w okolicy Werek. Wzywa się przeto ludność do zachowania zupełnego spokoju.

POCZTOWA

— (x) **W sprawie nadużyć i fałszerstw przekazów pocztowych.** Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów wobec coraz częściej ujawnianych nadużyć i fałszerstw przekazów pocztowych wydatła szereg odnośnych zarządzeń, mających zapobiec jakimkolwiek w tym kierunku nieprawidłowościom. W szczególności przekazy pocztowe mają podlegać odpowiedzialnej ewidencji w przesyłaniu między urzędami, które będą na przyszłość traktowały je jako przesyłki podlegające odpowiedniej rejestracji.

— (x) **Automaty telefoniczne w Wilnie.** Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma być zacydowa-

waną sprawą ustawienia automatów telefonicznych w ruchliwszych punktach m. Wilna. Z automatów tych będzie można prowadzić rozmowy telefoniczne po uprzednim wrzuceniu do automatu należności przypadającej za rozmowę. O ile urzędzenia te spotkają się z należytą oceną i zrozumieniem celu ich istnienia przez mieszkańców Wilna, znajdują one niewątpliwie zastosowanie i w innych większych miastach kresowych.

RÓŻNE.

— (t) **Falsyfikaty reklamy fabryki «Ottoman».** Istnieje w Wilnie fabryka tutek papierosowych nazywająca się «Ottoman». Poza fabrykującą tutek fabryka ta uważa za konieczne reklamować się drogą kartek wkładanych do pudełek z tutekami z napisem tej oto treści:

«Strzeżcie się fałszykatów!!! Powodzenie naszych pierwszorzędnych gilsz «Arabskie» spowodowało wielu fałszykatów i naśladowań.

W sprzedaży zjawyły się gilyz o podobnej nazwie lecz znacznie gorsze go gatunku i zupełnie niepodobnych do gilsz «Arabskie» wyrabianych z najlepszej francuskiej bibułki.

Upriejście prosimy żądać gilyz wyłącznie z nazwą «Arabskie» i zwrócić uwagę na naszą firmę «Ottoman». Wszystkie inne — fałszykaty. Z pow. «Ottoman».

W jakim to języku, bo że nie po polsku to pewnie. Czas już wielki, aby nauczyć się po polsku pisać poprawnie, a nie kalectyż języka. Tego rodzaju reklama nie jest reklamą a słusnie nazwać je można fałszykatem, przed czym ostrzeż fabryka.

— **Sprostowanie.** W Nr 72 «Słowa» w artykule «Znaczenie letnisk wiejskich na Kresach» wkrađło się kilka błędów a mianowicie w tytule zamiast miejskich powinno być wiejskich, zamiast Darowskiego — Dąbrowskiego i zamiast 36 powinno być 3 m. 6, co niniejszym sprostujemy.

— **Podziękowanie.** Komitet Odbudowy Kościoła św. Ignacego niniejszym dziękuje Właj Pani Wojewódzkiej i wszystkim Panom i Paniom, którzy brali udział w kwiecie w dn. 4 b m. Dochód wynosi 586 zł.

TEATR I MUZYKA.

— **Reduta w teatrze na Pohulance** daje dzisiaj ostatnie przedstawienie przedstawienie. Grana będzie sztuka w trzech aktach Adama Grzymały Siedleckiego «Siostro». Jutro, w piątek i w sobotę przedstawienie nie będzie. W niedzielę, 1-le święto o godz. 8-lej wiecz. «Ficyk w zalotach», komedia w trzech aktach Fr. Zablockiego, zakończona sceną operową Dominika Cimara «Il matrimonio segreto» oraz scenką baletową Bocheriego. W poniedziałek, 1-le święto o godz. 3.30 po poł. «Siostro» wieczorem zaś z cyklu wieczorów muzycznych Reduyi Wieczór Beethovenowski w wykonaniu doskonałego pianisty Wiktora Łabuńskiego. We wtorek «Dożywcio» komedia w trzech aktach Al. Fredry.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Samobójstwo.** Dn. 30 b. m. w za jeżdżio Cukiernia (ul. Gosińska) wystąpił z rewolwerem (pozwał) był życia 30letni Bernard Liniewski. Trupa zabezpieczono. Dochodzenie w toku.

— **Pożary.** We wsi Szczepany gm. Sołskiej wskutek wadliwego stanu komina spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlewa. Straty wynoszą 2000 zł.

— **W gm. Miodziolskiej** wskutek nieostrożnego oocłodzenia się z ogniem spłonęły zabudowania gospodarce, 5 świni i sprzęty domowe «Jana Ułowicza, zabudowania — 7 owiec, cielę i 2 świni Pawła Ułowicza, zabudowania, 1 krowa i owca Piotra Szyndkiewicza, zabudowania, i 2 świni Wincentego Szyndkiewicza. Straty wynoszą 14000 zł.

— **We wsi Budy gm. Miodziolskiej** spalił się dom, stajnia i wozownia Jerzego Antonowicza. Straty wynoszą 3000 zł. Zachodzi przypuszczenie, iż pożar powstał od iskrzy z komina.

— **We wsi Plewaki gm. Głębokiej** wskutek wadliwej budowy pieca spaliła się łaźnia i len Jana Jacyny. Straty wynoszą 800 zł.

— **Kradzieże.** Hirszowi Dajchesowi (W. Stefańska 17 m. 1) nieznany sprawcy sk adli z mieszkania futro wartości 2000 zł.

— **F. Mikolajewiczowi** (w. Tatarski gm. M. Sołeczniczej) skradziono z wozu na ul. Raduńskiej buty wartości 50 zł.

Strzał, którego nie słyszała policja.

Zabitego przewieziono do komisarza.

Wczoraj w nocy przechodzący ul. Kolejową posterunkowy P. P. został zaalarmowany dochodzącym od strony ulicy Raduńskiej krzykiem «Ratujcie». Policjant natychmiast podążył z pomocą w kierunku skąd dochodziły rozpaczliwe wołania o pomoc.

Przybywszy na miejsce, wypadku policjant zauważył jakiegoś osobnika, napadającego z rewolwerem w rękę na nieszczęśliwą ofiarę wzywającą ratunku. Groźny napastnik ani na chwilę nieuwstrudzony przybyciem policjanta w dalszym ciągu groził swej ofierze straszną bronią. Napadnięty w optakany stanie leżąc na środku jezdni bezustannie krzyczał w niebogłosy. Posterunkowy po krótkim szamotaniu się rozbroił groźnego «bandytę», który okazał się pijanym do nieprzytomności kompanem swej ofiary, twierdzącą stanowczo iż jest uzgodzony kulą w serce i za chwilę skona. Po przybyciu jeszcze jednego posterunkowego zabitego i zabójcę przewieziono do komisariatu. Odebrany rewolwer okazał się dawno nieużywanym i zardzewiałym. [w]

E. MIESZKOWSKI

Mickiewiczza 22

KAPELUSZE

Borsalino, Habig, Plessi krajowe od z. 15

CZAPKI w wielkim wyborze.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIEN

ZAWALNA 1 telef 1 — 47; BOCZNYCY KOLEJOWEJ telef. 4 — 62

SPRZEDAJE:

KARTOFLE
OTREBY pszenne i żytnie
OWIES
ŻYTO
PSZENICE
JECZMIEN
SERADELA
KONICZYNA CZERWONA

WAGONOWO I NA WORKI LOCO SKŁAD

od 160 KL Z DOSTAWĄ do DOMU.

NAJTANIEJ — GDYŻ WPROST OD PRODUCENTÓW

ROLNICY!!!

Kupując nawozy sztuczne pamiętajcie, że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym pod wszelkie rośliny uprawne, a zwłaszcza pod buraki cukrowe, jest oryginalna

SALETRA CHILIJSKA

którą nabywać można za gotówkę

po najniższych cenach w firmie:

BARAŃSKI, BARCIKOWSKI i S-ka,

WARSZAWA, ul. Zgoda Nr 1

TELEFON: 131-62, 101-37.

Z SĄDÓW. List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr 72 «Słowa» została zamieszczona wzmianka o mojem ustąpieniu z zarządu T-wa «Rytas» rzekomo z powodu nieuwzględnienia mego żądania zmiany charakteru katolickiego tej organizacji.

Ponieważ wiadomość ta jest niezgodna z prawdą, gdyż nie będąc bynajmniej przyczynkiem oświady ludowej w duchu katolickim, podobnych żądań nie zgłaszałem w zarządzie, a ustąpiłem seń jedynie z powodu nawału zajęć i braku czasu, upraszam uprzejmie o zamieszczenie niniejszego sprostowania.

Proszę przyjąć wyrazy należnego szacunku i poważania.

Kazimierz Welecki.

Z całej Polski.

— **Ujęcie szajki szpiegowskiej.** Policja polityczna toruńska znajdowała się już od dłuższego czasu na tropie wielkiej szajki szpiegowskiej operującej na terenie Tczewa, Torunia i Gdańska. Dnia 22 b. m. policja tutejsza przystąpiła do zlikwidowania tej szajki wspólnie z policją warszawską. Przeprowadzono cały szereg rewizji i aresztowań, których rezultatem było oddanie w ręce sądu w Warszawie herszta szajki Leonarda Blankiera, znanego na bruku Torunia, Bydgoszczy, Tczewa i Gdańska, jako też Kleinmanna wraz z żoną, Hamburgera i Edelszteina. Przy tej sposobności aresztowano kilku dezertersów wojskowych i osobników podejrzanych o szpiegowstwo ukrywających się w wymienionych osób. Podczas rewizji znaleziono szereg fałszywych paszportów i notatek treści podejrzanek, a również pieniądze bolszewickie. Jednocześnie w ręce policji toruńskiej oddał się por. Karwański, który swego czasu zdefraudował większą ilość pieniędzy w Toruniu. Również w związku z tą aferą aresztowano w Tczewie niejakiego Habermanna, kurjera szajki, który miał w podwójnym dniu walizki fałszywane paszporty i dokumenty. Dodać należy, że w ub. tygodniu Blankier ustawił przekupnego jednego z funkcjonariuszów toruńskiej policji politycznej, ofiarowując mu znaczną kwotę pieniędzy, nie osiągnął jednak zamierzonego celu. (A. W.)

Koniokradztwo.

Ślady prowadzą do Wilna.

Jak już swego czasu podawaliśmy, na terenie pow. Wileńsko-Trockiego grasowała banda koniokradów, która mając stątych odbiorców po stronie litewskiej uprowadzała konie do Litwy. — Obecnie na skutek objęcia granicy przez K. O. P. przeprowadzenie koni przez granicę stało się niemożliwością.

Działalność koniokradów nie została jednak całkowicie sytuowana. Oto onegdaj w nocy we wsi Ruskie-Wierzyby gm. Mickiewskiej zostało znownie dokonane koniokradztwo na szkodę mieszkańca tejże wsi Lubrzyckiego Jana. — Ciekawe, iż ci sami sprawcy tejże nocy skradli we wsi Pępaże sanie stanowiące własność Lewanowicza Kazimierza.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie — ślady koniokradów prowadził tym razem nie do granicy litewskiej ale do Wilna. — Po tem odkryciu natychmiast został powiadomiony o powyższym urzęd sędziy w Wilnie, który pojął kroki w celu wytopnienia i ujęcia dającej się dotkliwie we znaki ludności miejscowej — bandy koniokradów.

skłonny — niestety — do tremolowania, szczególnie w nieco matowo brzmiącym pianie na tonach wyższych w medjum. Starania o wyraźną dykcję niezupełnie pokonały trudności, wynikające z wymawiania niektórych zgłoszek. Drobnie te usterki równoważyła a nawet przewyższała widoczna muzykalność i bardzo inteligentne traktowanie frazy muzycznej. Niedostępnie silnie zaznaczający się temperament nie uwadniał należyście różnic nastrojowych w poszczególnych, często bardzo rozmaitych w charakterze, pieśniach obfitego programu, co powodowało pewną jednostajność ogólnego wrażenia. Oprócz wielkiej ilości pieśni kompozytorów polskich i obcych, z których szczególnie dodatnie wspomnienie pozostawiły: «Noc» Hugo Wolfa i «Kolysanka» Regera, wykonała koncertantka sześć pieśni p. Wielhorskiego z akompaniamentem osobistym kompozytora, w których się bardzo sympatycznie przedstawił talent jego, przede wszystkim w prawdziwie z polotem napisanych. «Ja czekam Ciebie» i «Jak płomień», które znalazły żywy i szczerzy polsk. Do wszystkich innych śpiewów akompaniował p. J. Guzewicz bardzo się dobrze przystosowując do śpiewaczki. Oboje koncertanci byli bardzo życzliwie przyjmowani przez publiczność.

W ciągu ostatnich tygodni zarzeczono mię taką ilością zaproszeń na koncerty uczniowskie, że nie mogłem — mimo najszczęśliwszej chęci — wszędzie zdążyć, albowiem w tym-że czasie bywały koncerty artystyczne, których nie mogłem pominąć. Słyszając tylko częściowo produkcje uczniowskie, nie mogę o nich pisać, chcąc uniknąć wszelkiego nawet po-zoru stronniczości w przemilczaniu o wszystkich innych. Ogólnie wszakże wrażenie i dodatnie było bardzo popsułe kierunkiem całkiem niepoważnym z pominięciem literatury klasycznej programów, obliczonych tylko na zewnętrzny efekt i bezkrytyczną zycielność «swojej» publiczności, przyjmującej eufuzjastycznie, mniej lub więcej nieudolne, wykonanie uczniowskie najtrudniejszych artyku-perowych, lub najbardziej wirtuozowskich sztuk fortepianowych. Ma to charakter mitej — zapewne — dla uczestników zabawy towarzyskiej, której wyników nie należy mścić i dlatego krytyk muzyczny nie ma tam nic do czynienia i jest zbyt-eczny.

Michał Józefowicz.

SPORT.

Ruch w sporcie piłkarskim rozpoczął się z sezonem wiosennym...

garniturze, z Zimowskim i Oświecimskim na skrzydłach, prawdopodobnie bez Nawrota i z por. Bajginem w obronie.

Trudno dziś jeszcze, z pierwszych dopiero rozgrywek, stawiać jakieś zupełnie pewne horoskopy — jednak zanotować wypadki... co mówią.

Olóz w Krakowie zapowiada się znowu emocjonującą walką tytanów: mistrza dawnego, a obecnego. Cracovia ma już for w postaci zwycięstwa nad Wisłą, oraz ładne zwycięstwo nad Wawelem, to też trzeba się liczyć z ostatecznym tryumfem białoczerwonych, o ile oczywiście ich nerwy nie załamają się na rewanżu z twardą, bojową Wisłą.

W Poznaniu kandydatem na mistrza bezprzecznie jest Warta. Stanowisko jej nie zostanie zagrożone przegraną z Poznanią. Oczywiście, jeszcze jedna taka niespodzianka zachwiałaby mocno autorytet i już ustaloną markę mistrza poznańskiego.

W Toruniu zostanie podobno mistrzem T.K.S.

W Łodzi będzie miał Ł.K.S. dość groźnego, lecz niezbyt twardego przeciwnika w Ł.T.G.S. Inne kluby nie mają pono widoków na czołowe (dwa) miejsca. W jakiej kombinacji rozmieszczą się Union, Turysty i Sita?

Słask to słifski. Cała ósemka przedstawia się wzajemnie dość groźnie. Na czele, przypuszczamy, usadowią się IFC z Amatorskim. W rozmieszczeniu pozostałej szóstki należy się liczyć z ew. niespodziankami, które są przecie na Śląsku tak częste.

Lwów będzie areną walk Pogoni z Hasmoną, no i Czarni będą też mieli coś do powiedzenia. W jakiej kombinacji wypadnie zestawienie ostateczne? Wątpić należy, by Czarni mogli poważnie zagrażać tytułowi mistrzowskiemu. Brak im niezbędnej dozy wysiłku i twardeści. Znowuż Pogoń ma podobno być nieco osłabioną przetyłym kryzysem. Również dotyczy i Hasmocei! Szanse więc się wyrównują. Na czele drugiej połowy tabeli oczekujemy ujrzeć Poionję przemyską, chociaż nie jest wcale wykluczone zajęcie przez nią lepszego miejsca.

O Lublinie znowu trudności konkretnego powiedzić; stosunki, bowiem, ulegają tam zmianom kilka razy rocznie.

Kluby Lubelskiego okręgu to: Lublinianka, W. K. S. Lublin, W. K. S. Zamość, WKS. Kowel, AZS. Lublin, Hallerczyk.

A teraz, niemniej szeroko komentowane są możliwe wyniki meczów i szanse klubów u nas w Wilnie, o tytuł mistrza Wil. Z. O. P. N.

Poważnym przeciwnikiem będzie niewątpliwie Pogoń zasilona, jak słyszymy, Śliwą i Kogutem, Pogoń posiadająca ogromne rezerwy i tego rodzaju strzelca co Szaller.

1 p. p. Leg. w zeszłorocznym

KRONIKA.

(I) Walne zebranie „Pogoni”. W dniu dzisiejszym o godz. 5 po poł. odbędzie się w Domu oficera polskiego walne doroczne zebranie W. K. S. Pogoni.

Na porządku dziennym sprawozdanie starego zarządu i wybory nowego.

(I) Pierwsze spotkanie piłkarzy. Dziś o godzinie 2 po poł. na boisku Z. T. G. S. Makabi odbędzie się pierwsze w tym sezonie spotkanie piłkarzy. Wilja po systematycznych treningach zimowych, prowadzonych w sali Ogniska niewątpliwie upora się łatwo z Makabi, która, jeśli wierzyć jej przywódcom, występuje bez treningów. Mecz ten poprzedzony zostanie spotkaniem Wilja II — Makabi II.

Ujęcie złodziei.

Przed paru dniami w 22 bataljonie KOP. została dokonana przez nieznaną sprawców kradzież rzeczy wojskowych. Stwierdzono iż zaginęło kilka par umundurowania oraz buty. Kradzieży dokonano na szlaku od gm. Kaszańskiej do miasteczka Trok do którego rzeczy te przy ostatnich przesunięciach oddziałów KOP-u były przewożone. Natychmiast po wypadku powiadomiono o kradzieży policję, która wszczęła szczegółowe dochodzenie. Dzięki wskazówkom uzyskanym od żołnierzy którzy byli przy transporcie przedmiotów skradzionych, policji udało się wpaść na trop sprawców kradzieży. 2 sprawców kradzieży policja ujęła. Są to mieszkańcy gm. Rzeszańskiej oddawna znani policji. (w)

Kupuję

potrzebne mi do studjów dzieła filozoficzne

w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję książek wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie, przez Kasę Mianowskiego w Warszawie szczególnie zaś:

- 1. W. James „Pragmatyzm”
2. J. Gólu chowski „Filozofia i Życie”
3. Im. Kant „Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki...”
4. tegoż „Uzasadnienie Metafizyki Moralności”.

oraz polskiego przekładu Schopenhauera „O początkach źródle twierdzenia o podstawie ostatecznej”.

DOWIEDZIEĆ SIĘ w Adm. nistracji „SŁOWA”.

WARSZAWSKA SPÓŁKA MYSLIWSKA

Oddział w Wilnie, Wileńska 10. Poleca na sezon toków wiosennych, SZTUCERKI MAŁOKA-LIBRÓWE po cenach ściśle CENTRALI WARSZAWSKIEJ.

Amazonka w pustyni.

Powieść. VI.

Caranka przyprowadził trzy konie. Były to świetne konie karakirgiskie, górskie małe i lekkie, żywe i energiczne. Miały one głowy małe o pięknym rysunku ze ziemi dużymi oczyma, suche, silne nogi i karki garbate.

Skąd on je dostał? Iwan Pawłowicz i kozacy wiedzieli napewno, że kupno dobrych koni poza jarmarkiem w okolicy tej, było niemożliwe prawie. A jednak kałmyk dokazał tej sztuki!

— Gdzie dostałeś te konie, Caranko? — pytał Iwan Pawłowicz i jego kozacy ciekawie oglądając konie.

W odpowiedzi uśmiechał się radośnie.

— Moja dostał — mówił dumnie. Moja dla panienki wszystko dostanie. Powiedz: Caranko, dostał mi mleka ptasiego, moja dostanie. Taki kałmyk. A konie — kałmyk wie, gdzie dostać.

— Ale gdzie znalazłeś, gdzie dostałeś, dziwaku? — nie dawali mu spokoju kozacy, dotknęci w swej ambicji tam, że człowiek obcy, przyjezdny, okazał się od nich sprytniejszym.

— Daleko! — śmiał się Caranka. — Więc gdzie? w Karakarze, czy

Przewalsku? — Moja nie wie gdzie. Tam — machnął ręką w stronę Chin.

— Na ziemi chińskiej byłbyś? Warjał!

— Ludzie dobrzy, mili ludzie. Konie dobre! Och, dobre! Małe konie. Nasze większe — kałmyckie. Ale dobre konie.

Co prawda za konie te zapłacono bardzo znaczną sumę, lecz były to prawdziwie torkanty, pochodzące z głębi Azji Środkowej, zbliżone do koni dzikich, prędkie, silne i niezmiernie wytrzymałe.

Postawiono je do stajni i Fanni, razem z Caranką, nie odchodziła od nich. Zajęto się tualecią koni, mimo ich energicznych protestów, uczesano grzywy i ogony, Caranka wymyślił mydłem, wyszczołkował, wyczyszczył grzebieniem i sierść ich Insić zaczęła i mienić się barwą ciemnego kasztanu; na jednym z nich ukazały się na ciemnym złoście — czarne plamy. Nazwano je — Murzik, Manycz i Aksaj.

Fanni przesiadła dzień cały przy nich na wierzch siodła i osiadała to, że dzięki konie zaczęły po walać dotykać do siebie, gładzić, a wieczorem po długim i nieuciem obwąchaniu wzięły chleb z małej dłoni wyciągającej się ku nim i ku radości niezmiernie Fanni zwołna zaczęły go przeżuwać.

Zerwała się ze siodła i, szczęśliwym promieniem, pobięła do Iwana Pa-

Kino-Teatr

„Helios“

DZIŚ!

„MESSALINA“

Największy film świata! reżyserji znakomitego ENRICO GUAZZONI film ilustrujący upadek obyczajów w epoce Cezarów w Rzymie 2 serie — 16 aktów razem.

Kino Kameralne

„Polonia“

Dziś film nad filmem!

„Płocze kobietki“

dramat życiowy w 8 akt. W rolach głównych Ramor Nawarro i Barbara La Marr.

W. Borkowski

Mickiewicza 5 S-to. Jańska 1

POLECA na ŚWIĘTA:

Specjalną krepę doniczkową i zwykłą. Bibulki deseniowe na abażury, laufry i t. p. Serwetki bibułkowe i pod ciasta. Jajka kryształowe i drewniane. Wielki wybór pocztówek świątecznych.

CENY KONKURENCYJNE

DOM HANDLOWY J. BUKOWSKI i I. DAGIS

WILNO, ul. Wielka 8. TEL. 441.

POLECA wyszczególnione trunki i towary spożywcze wg niżej podanych cen:

Table with 2 columns: Product name and Price. Includes items like Węgierskie srodki, Sauternes, Cognac, Madera, Portwina, Wino wytrawne biale, Malaga, Wermouth, Kahors, Trzaskie biale, Czerwone, Koniak 0,7 V.P.S., Wiskowka 0,6 40 pr., Likieru potlitr.

Prosimy zwrócić uwagę na ceny naszych towarów

J. Bukowski i I. Dagis.

PRZETARG

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego w WARSZAWIE.

ogłasza

że w dniu 15 kwietnia 1926 roku odbędą się dodatkowe przetargi na uruchomienie 1-szej Hurtowni Komisowej w Nowowiejskiej — Województwa Wileńskiego.

Ostemplowane pisemne oferty należy składać w opieczętowanych kopertach do dnia 5 kwietnia 1926 roku w Oddziale Dyrekcji państwowego monoponu spirytusowego w Wilnie, ul. Piłsudskiego Nr. 2 m. 22 i tamże można przeglądać szczegółowe warunki przetargów i umów na hurtownie.

Prawo pierwszeństwa przy przetargach mają osoby uprzywilejowane rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 27—XII—1924 roku.

Dyrekcja państwowego monoponu spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru kandydata.

Przy składaniu ofert przedstawiciel musi mieć przy sobie kwit KOP. na wniesione wadium w sumie 500 złotych na rachunek Dyrekcji państwowego monoponu spirytusowego Nr. 30500 w Warszawie.

(—) Podkomorski. Dyrektor.

(—) Gościmski.

SKLEP ŻELAZNO-GALANTERYJNY I NACZYŃ KUCHENNYCH Stanisław Krakowski Wilno, ul. Wieka 49

Poleca na nadchodzące święta formy do tortów, bab, legómin, blachy, mozdziele, naczynia aluminiowe emalowane, maszynki do mięsa, kawy, naczynia stołowe i t. p.

KSIĘGARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO, Wielka 7

podaje do wiadomości, że pragnąc przyjąć z pomocą zarówno poszukującym książek wyczerpanych, jak i posiadaczom takowych, otworzyła

DZIAŁ Komisowo-Antykwarski w którym przyjmujemy do komisowej sprzedaży książki używane we wszystkich językach

SKŁAD APTECZNY I. Pruzana

Mickiewicza 15. Telefon 482

Na nadchodzące ŚWIĘTA poleca: największy wybór

perfumerji i kosmetyki

Farby, lakiery, marmurki do jaj. Oplaki, szafran naturalny, wanilja, cardamon etc.

Geny najtańsze

Zapisujcie się do L. o. p. p

IŻĄDĄCIE TYŁKO!

GLICEROPHOSPHATE CZYSTY i z ŻELAZEM Magistra A. Bukowskiego stosowany przy anemji, nerwowem wyczerpaniu i w stanie upadku ogólnego odżywiania

THÉ PURGATIF PODŁUG CHAMBARDA Magistra A. Bukowskiego

Ziółko przeczyszczające, nieszkodliwe dla organizmu, łagodne i szybko działające stosowane dla osób dorosłych oraz dzieci.

UWAGA: Wszystkie wyroby nasze o laboratorjum są zaopatrzone w czernywny podpis „A. Bukowski” i markę ochronną trójkąt ze słatywem.

MANUFATURA MEBLE

Łózka angielskie i-my Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka. — Krzesła wiedeńskie, garnitury salono-we, meble gte. — Materace, otomany, kozetki własnej wytwórni. — Szafy, stoły, kredensy i t. p.

D.-H. F. Mieszkowski sp. z ogr. ul. Mickiewicza 23 odp. telefon 2—99

Punktualne i solidne załatwienie zleceń z prowincyi.

Polecamy bardzo gorąco rodzinę inteligentną, zam. w Wilnie, czworo osób bez ratunku ginie z nędzy, wszystko już wyprzedali i tylko cud Bożego oczekują. Człowiek o kamiennem sercu wyszedłby z tego przybytku niedoli, ze złą w oku. Łakawe datki przyjmuje Adm. «Słowa»

DEMANDEZ

aujourd'hui même un abonnement de trois mois ABSOLUMENT GRATUIT à une grande Revue Polytechnique mensuelle.

INGENIEURS & TECHNICIENS

Vous recevez en même temps franco la brochure „Le Régne de L'Electricité”, qui vous donnera le moyen d'occuper à bref délai une brillante situation dans le vaste domaine de l'Electrotechnique. Ecrivez aujourd'hui même à

INGENIEURS ET TECHNICIENS 40, r. Denfert-Rochereau, PARIS.

NA ŚWIĘTA

z najlepszych w kraju młynów polecamy t. zw. M A K E LUKSUSOWĄ

oraz migdały słodkie przebiegane, ro-dzynki, orzechy, Kompoty, szafran, wanilję i wszelkie dodatki

BRACIA GOŁĘBIOWSCY Trocka 3. tel. 757.

Gabinet Kosmetyczny i wszelkie zabiegi. Masaż twarzy, stosowanie Radiolu'u. Usuwanie zmaszerek. Farbowanie włosów. Elektryczna zabieg kosmetyczna. Usuwanie podbrodka. Mickiewicza i m. 8 wejście z placu Ka

W. Z. P. Nr 1 Wilno, dn. 30/1 1926.

LETNISKO POD WILNEM z ogrodem, przy stacji kolejowej — do sprzedania okazynie za 6000 złotych. Inne letniska również posiada. «ZACHĘTA» Portowa 14 tel. 9—05.

A kuszerka Okuszk. Zwierzyniec, ul. Moniuszki Nr. 28. Przyjmuje od 9 — 6. W. Z. P. 24.

Poszukuję dzierżawcę myślny. Oferty szczegółowe do Biura Reklamowego St. Grabowskiego Garbaska 1, tel. 82.

2 pokoje do wynajęcia. Witoldowa 11, m. 3.